

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 września 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt III C 77/16, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w punkcie 1. zasądził od pozwanej Z. R. na rzecz powódki K. M. kwotę 31.500 zł z odsetkami ustawowymi za okres od dnia 3 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie za okres od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a w punkcie 2. zasądził od pozwanej Z. R. na rzecz powódki K. M. kwotę 2.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Dwoma postanowieniami z dnia 13 października 2016 roku, sygn. akt III C 77/16, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi uzupełnił wskazany powyżej wyrok w ten sposób, że po punkcie 2. wyroku dodano punkt 3. o następującej treści: „ustala wysokość wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu pozwanej Z. R. – r. pr. M. P. – na kwotę 2.952 zł brutto”, po punkcie 3. dodano punkt 4. o następującej treści: „zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi na rzecz r. pr. M. P. – pełnomocnika z urzędu pozwanej Z. R. kwotę 2.952 zł brutto tytułem kosztów zastępstwa procesowego wykonywanego na rzecz pozwanej z urzędu”, na podstawie art. 395 § 2 k.p.c. uchylono zaskarżone postanowienie zawarte w punkcie 2. jako oczywiście uzasadnione oraz zasądzone od pozwanej Z. R. na rzecz powódki K. M. kwotę 3.992 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy wydał zaskarżone orzeczenie na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych:

W dniu 20 września 2011 roku pomiędzy adwokat K. M. a Z. R. doszło do zawarcia umowy zlecenia nr (...), mocą której powódka zobowiązała się prowadzić w charakterze pełnomocnika sprawę pozwanej dotyczącą działu spadku oraz ustalenia nieważności umowy darowizny. W umowie tej określono honorarium w wysokości 3500 złotych płatne do 31 grudnia 2011 roku za prowadzenie sprawy przed sądem w I instancji oraz wynikowe wynoszące 7% wartości przedmiotu sprawy, tj. rzeczywistej wartości nieruchomości w przypadku zakończenia sprawy zgodnie ze stanowiskiem zleceniodawcy. Termin płatności dodatkowego wynagrodzenia oznaczono na 14 dni od dnia otrzymania zapłaty ceny ze sprzedaży nieruchomości. W paragrafie 8 strony określiły warunki rozwiązania przedmiotowej umowy, wskazując katalog okoliczności, które pozwalają wypowiedzenie umowy przez zleceniobiorcę. Ustalono również, że zleceniodawca może wypowiedzieć umowę w każdym czasie bez wskazywania przyczyny, jednakże nie zwalnia go to z obowiązku zapłaty należnego wynagrodzenia należnego do dnia wypowiedzenia.

Przed Sądem Rejonowym w Legionowie I Wydziale Cywilnym toczyła się sprawa z powództwa G. K. przeciwko Z. R. o ustalenie nieważności umowy darowizny nieruchomości. Sprawa ta została zarejestrowana pod sygnaturą I C 200/07. W toku postępowania ustalono, że w dniu 13 czerwca 2006 roku K. S. zawarł umowę darowizny w formie aktu notarialnego, mocą której podarował swojej siostrze Z. R. nieruchomość położoną we wsi O., oznaczonej numerem ewidencyjnym działki (...) o powierzchni 1,2651 ha.

Postanowieniem z dnia 19 lutego 2010 roku Sąd Rejonowy w Legionowie połączył sprawę o ustalenie nieważności umowy darowizny i sprawę o dział spadku, przy czym rozpoznawane były one pod sygnaturą I Ns 394/09.

W postępowaniu w sprawie powyższej Z. R. reprezentowała adwokat K. M., ustanowiona w sprawie.

W dniu 22 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Legionowie postanowieniem wstępnym oddalił powództwo o ustalenie nieważności umowy darowizny nieruchomości położonej w O. oznaczonej jako działka ewidencyjna o numerze (...) zawartej w dniu 13 czerwca 2006 roku.

Z dniem 30 października 2013 roku Z. R. wypowiedziała pełnomocnictwo K. M. do reprezentowania jej przed sądem w sprawie o sygnaturze I Ns 416/13.

W dniu 11 grudnia 2013 roku Z. R. dokonała sprzedaży wskazanej powyżej nieruchomości B. i J. T. za kwotę 450 000 złotych.

Pismem z dnia 14 września 2015 roku pełnomocnik powódki skierował do pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 31 500 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od tej kwoty liczonymi od dnia 3 stycznia 2014 roku pod rygorem wystąpienia na drogę postępowania sądowego. Kwota wynikała z zawartej w dniu 20 września 2011 roku umowy zlecenia, w której określono, że w przypadku pomyślnego załatwienia sprawy pozwana zobowiązana będzie do zapłaty kwoty odpowiadającej 7% wartości nieruchomości będącej przedmiotem postępowania.

Pismem z dnia 2 października 2015 roku skierowanym do Okręgowej Rady Adwokackiej w Ł. Z. R. złożyła skargę na sposób działania adwokat K. M., wskazując, że jest ono nieetyczne i polega na zawieraniu z klientami umów o niejasnej treści i wprowadzających w błąd.

W odpowiedzi na skargę Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Ł. odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec powódki z powodu braku podstaw.

K. M. odbywała aplikację adwokacką pod patronatem mecenas G.. W jego kancelarii zwyczajowo przyjęto, że aplikant, który prowadził sprawę danego klienta otrzymywał za to wynagrodzenie. Powódka rozpoczęła samodzielną praktykę w 2010 roku i zawierała umowy z dotychczasowymi klientami. W roku 2013 Z. R. wypowiedziała pełnomocnictwo powódce, jednakże ta nie знаła przyczyny tego stanu rzeczy.

Powódka w toku postępowania swojej mocodawczyni nie stawiała się na posiedzenie sądowe wyznaczone w dniu 8 stycznia 2013 roku z powodu choroby.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie, których wiarygodność nie była przez strony kwestionowana. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej, że wypowiedzenie pełnomocnictwa było spowodowane brakiem kontaktu, nieodbieraniem telefonów przez powódkę i niestawianie się przez nią na rozprawach. Stoi to bowiem w sprzeczności ze zgromadzonym materiałem dowodowym, z którego wynika, że K. M. aktywnie występowała w sprawie, kierowała do sądu pisma procesowe i uczestniczyła w rozprawach.

Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że w rozpoznawanej sprawie bezsporny jest fakt zawarcia przez strony w dniu 20 września 2011 roku umowy zlecenia, na podstawie której powódka zobowiązała się do prowadzenia sprawy o ustalenie nieważności umowy darowizny toczącej się przeciwko pozwanej. Nie kwestionowany jest także wynik postępowania oraz fakt, że nieruchomość będąca przedmiotem sprawy została przez pozwaną zbyta.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Podstawą prawną roszczenia dochodzonego w niniejszej sprawie jest art. 734 § 1 kc, w myśl którego przez umowę zlecenia przyjmujący je zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zlecenie należy do umów starannego działania. Podstawą do oceny, czy przyjmujący zlecenie wykonał należyte zobowiązanie, są więc postanowienia umowne regulujące powinności dłużnika, a w zakresie, w jakim umowa tego nie rozstrzyga, niezbędne jest rozważenie zachowania zobowiązanego z punktu widzenia miernika należytej staranności. Zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że w przypadku, gdy przyjmującym zlecenie jest adwokat bądź radca prawny, obowiązuje go określony w art. 355 § 1 kc wzorzec należytej staranności obejmujący nie tylko działanie zgodnie z interesem reprezentowanego, ale szeroko pojmowany profesjonalizm (por. J. Gudowski Kodeks cywilny. Komentarz do art. 734, LexisNexis 2013).

Zasadą umowy zlecenia jest jej odpłatność, która może być modyfikowana, a nawet wyłączona wolą stron. Przepisy kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia mają charakter względnie obowiązujący, zatem strony tego stosunku prawnego mogą w zakresie swobody umów określić swoje prawa i obowiązki (wyrok SN z dnia 21.08.2008 IV CSK 168/08; wyrok SN z dnia 22.11.2011 IV CNP 14/11). Oznacza to, że dopuszczalne jest wskazanie w umowie wynagrodzenia zależnego od zaistnienia określonych okoliczności. Granicą wskazanej powyżej zasady swobody zawierania umów jest ich zgodność z zasadami współzycia społecznego, która podlega badaniu w okolicznościach konkretnej sprawy. W orzecznictwie przyjmuje się, że sprzeczna z zasadami współzycia społecznego będzie umowa naruszająca zasady uczciwego obrotu oraz lojalności względem kontrahenta. Określenie dodatkowego wynagrodzenia dla adwokata,

którego wysokość nie jest znana w chwili zawierania umowy jest dopuszczalne o ile nie prowadzi do oczywistego pokrzywdzenia interesów dającego zlecenie (por. wyrok SN z dnia 25.05.2011 II CSK 528/10).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że strony zawarły umowę zlecenia obejmującą wykonywanie wszelkich czynności przed sądami, organami administracji i egzekucyjnymi w sprawach o sygnaturach I Ns 394/09 i I C 200/07. Jak wcześniej już wskazano w istocie chodziło o sprawę dotyczącą ustalenia nieważności umowy darowizny, która toczyła się przeciwko pozwanej. Spór, który jest przedmiotem niniejszego postępowania dotyczy wykładni paragrafu 3 pkt. 1 lit. C tej umowy, któremu nadano brzmienie: „ w przypadku zakończenia sprawy zgodnie ze stanowiskiem Zleceniodawcy, zobowiązuje się ona do zapłaty dodatkowo wynagrodzenia w wysokości 7% wartości przedmiotu sprawy tj. rzeczywistej wartości przedmiotowej nieruchomości w terminie 14 dni od chwili uzyskania środków ze sprzedaży nieruchomości”. Analiza treści tego zapisu prowadzi do przekonania, że strony postanowiły określić dodatkowe wynagrodzenie pod warunkiem pomyślnego załatwienia sprawy, w tym przypadku oddalenia powództwa oraz sprzedaży nieruchomości. Nie sposób podzielić argumentu pozwanej, że postanowienie to dotyczyło zapłaty 7% wartości przedmiotu sporu z kilku względów. Po pierwsze pozostaje to w sprzeczności ze zdaniem drugim zapisu zawierającym wyraźne odniesienie do wartości nieruchomości. Gdyby strony miały na celu oznaczenie dodatkowego wynagrodzenia na podstawie wartości przedmiotu sporu, bezcelowy byłby zapis dotyczący rzeczywistej wartości nieruchomości. Po drugie należy wskazać, że określenie procentowe wynagrodzenia najczęściej jest przyjmowane w sytuacji, gdy nie wiadomo jaka będzie ostateczna wartość przedmiotu sprawy. Sformułowanie go co do znanej z góry wartości przedmiotu sporu wydaje się mało prawdopodobne w punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd Rejonowy nie podzielił argumentu pozwanej, że umowa zawarta z powódką wprowadzała w błąd co do rzeczywistej wysokości należnego wynagrodzenia oraz że stanowiła ona nadużycie zasady równości stron. Nie ma także podstaw do stwierdzenia, że umowa w nadanym brzmieniu jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego. Należy podkreślić, że dodatkowe wynagrodzenie dla zleceniobiorcy zostało przewidziane tylko na wypadek zakończenia sprawy zgodnie z wnioskiem pozwanej. Na marginesie należy wskazać, że cechą umowy zlecenia jest to, że przyjmujący je nie bierze na siebie ryzyka pomyślnego wyniku spełnianej czynności. W odróżnieniu od umowy o dzieło odpowiedzialność zleceniobiorcy za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (por. postanowienie SN z dnia 25.07.2012 II UK 70/12). Skoro tak, to żądanie dodatkowego wynagrodzenia, pod warunkiem zakończenia sprawy w korzystny dla zleceniodawcy sposób, nie może stanowić postanowienia sprzecznego z zasadami współzycia społecznego czy też dobrymi obyczajami. Trudno także w postanowieniu tym znaleźć naruszenie interesów pozwanej.

Odnosząc się do zarzutu pozwanej, że wobec wypowiedzenia umowy powódka jest uprawniona jedynie do części wynagrodzenia, Sąd Rejonowy wskazał na treść art. 746 kc, który stanowi, że w razie wypowiedzenia zlecenia przez dającego zlecenie zobowiązany jest on do uiszczenia biorącemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającego jego dotychczasowym czynnościom. Z poczynionych w sprawie ustaleń wynika, że postanowienie oddalające powództwo dotyczące ustalenia nieważności umowy darowizny zapadło 22 sierpnia 2013 roku, natomiast oświadczenie o wypowiedzeniu umowy zlecenia zostało złożone w dniu 30 października 2013 roku, a więc już po zakończeniu sprawy. W tych okolicznościach nie budzi wątpliwości, że powódka wykonała w całości przyjęte na siebie zobowiązanie, w związku z tym zasadne jest dochodzenie całości ustalonego wynagrodzenia. Należy wskazać, że pozostaje to w zgodzie z postanowieniami umowy z dnia 20 września 2011, w której wskazano, że w razie wypowiedzenia umowy przez zleceniodawcę, zobowiązany jest on do zapłaty honorarium należnego do dnia wypowiedzenia umowy.

Sąd Rejonowy nie podzielił twierdzeń pozwanej, że brak zapłaty zgodnie z żądaniami pozwu wynika z odmiennej interpretacji zawartej przez strony umowy w zakresie wynagrodzenia. Pozwana nie wykazała, aby dokonała zapłaty na rzecz powódki choćby kwoty 700 złotych, odpowiadającej 7% wartości przedmiotu sporu. Nie sposób w takich okolicznościach stwierdzić, że pozostawała ona w błędzie co do postanowień umowy.

Biorąc pod uwagę, że pozwana nie wykonała wiążącej jej umowy sąd zasądził od niej na rzecz powódki kwotę 31 500 złotych, stanowiącą 7% wartości nieruchomości wynoszącej 450 000 złotych, co wynika z umowy sprzedaży z dnia 11 grudnia 2013 roku. Zgodnie z umową termin płatności wyżej wymienionej kwoty upłynął 14 od dnia otrzymania

środków ze sprzedaży nieruchomości tj. 2 stycznia 2014, zatem od dnia następnego powódka ma prawo domagać się odsetek za opóźnienie. Podstawą ich zasądzenia jest art. 481 § 1 kc, który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody, a opóźnienie było następstwem okoliczności za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W związku z wprowadzeniem ustawą z dnia 9.10.2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015.1830) odsetek ustawowych za opóźnienie, należało zasądzić na rzecz powódki odsetki ustawowe od dnia 3 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku (tj. do dnia wejścia w życie noweli) oraz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za jego wynik na podstawie art. 98 i 99 k.p.c., uznając, iż powódka wygrała proces w całości.

Pozwana Z. R. zaskarżyła wydany wyrok w całości. Zarzuciła mu:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia tj.:

a. art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego, dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i odmówienie wiary zeznaniom pozwanej, iż wypowiedzenie pełnomocnictwa powódce nastąpiło z uwagi na brak z nią kontaktu, nieodbieranie przez nią telefonów i niestawienie się na wyznaczonych rozprawach oraz przyjęcie, że powódka aktywnie występowała w sprawach pozwanej, podczas gdy z akt sądowych spraw toczących się przez Sądem Rejonowym w Legionowie, sygn. akt I Ns 318/07, I Ns 394/09 (połączona z I C 200/07) wynika, iż były terminy rozpraw, na których pozwana była zmuszona stawać samodzielnie, jak i takie, na których nie stawiał się nikt, kto reprezentowałby interesy pozwanej, natomiast okoliczność ignorowania klienta przez pełnomocnika potwierdził świadek K. U., której zeznaniom Sąd odmówił waloru wiarygodności,

b. art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki, dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że pozwana wykonała umowę zlecenia w całości, podczas gdy wykonała ją jedynie w części z uwagi na wypowiedzenie pełnomocnictwa w trakcie jej realizacji. Powódka zobowiązała się bowiem do reprezentowania pozwanej zarówno w sprawie o stwierdzenie nieważności umowy darowizny, jak i o dział spadku, która w dacie rozwiązania kontraktu nie była prawomocnie zakończona,

c. art. 233 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego, dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, iż pozwana nie wykazała, aby dokonała na rzecz powódki zapłaty choćby kwoty 700 zł, podczas gdy z zeznań świadka K. U. oraz zeznań pozwanej wynika, iż po wypowiedzeniu pełnomocnictwa pozwana stawiała się w kancelarii powódki celem ostatecznego rozliczenia, natomiast powódka już wówczas zażądała od pozwanej zapłaty kwoty 30.000 zł co wywołało u pozwanej szok i zaskoczenie. Ponadto okolicznością bezsporną jest, iż pozwana na bieżąco rozliczała się z powódką za każdą rozprawę i inną czynność nawet przed zawarciem spornego kontraktu tj. w czasie trwania aplikacji adwokackiej powódki,

d. art. 233 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwana rozumiała zapis § 3 pkt 1 lit. c umowy zlecenia dotyczący wzajemnych rozliczeń stron po wykonaniu zlecenia, a obecnie uchyla się od płatności, podczas gdy przedmiotowa klauzula spornej umowy przewidywała, iż wynagrodzenie w wysokości 7% wartości przedmiotu sprawy tj. rzeczywistej wartości przedmiotowej nieruchomości nastąpi w terminie 14 dni od chwili uzyskania środków ze sprzedaży nieruchomości, zatem gdyby pozwana świadomie dążyła do uchylecia się od płatności rzeczony kwoty, bazując na niestaranności pełnomocnika mogłaby rzeczoną nieruchomością rozporządzić w inny sposób niż poprzez sprzedaż np. darować dzieciom i w ten sposób unikać zapłaty dodatkowego wynagrodzenia z uwagi na brak ziszczenia się przewidzianego w umowie warunku,

e. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego, podczas gdy z załączonego oświadczenia o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania wynika, iż pozwana utrzymuje się jedynie z niskiej emerytury, którą w całości przeznaczają na zaspokojenie podstawowych potrzeb życiowych. Powódka natomiast jest adwokatem, zatem za wątpliwą należy

uznać potrzebę korzystania przez nią z pomocy fachowego pełnomocnika przy prowadzeniu niniejszej sprawy, której kosztami została obciążona pozwana zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

a. art. 746 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i zasądzenie pełnej kwoty wynagrodzenia dla powódki, podczas gdy zleceniobiorca nie wykonał przyjętego na siebie zlecenia w całości, bowiem nie reprezentował pozwanej podczas całego procesu o dział spadku,

b. art. 355 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż powódka przy wykonaniu umowy zlecenia działała profesjonalnie, podczas gdy nie stawiała się ona na wyznaczone terminy rozpraw, nie wyjaśniała klientowi zasadności podejmowanych czynności procesowych i nie liczyła się z jego wolą, ignorowała próby kontaktu swojego mocodawcy, dokonywała niejasnych rozliczeń za świadczoną pomoc prawną początkowo bez pisemnej umowy, a przez cały czas trwania stosunku zobowiązaniowego bez wręczania stosownych pokwitowań za zapłatę,

c. art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła powództwo, podczas gdy nie było ono udowodnione co do wysokości. Pozwana wypowiedziała umowę zlecenia w czasie jej trwania, a powódka nie udowodniła jaka część wynagrodzenia odpowiada dokonanych przez nią czynnościom w związku z brakiem reprezentowania pozwanej w całym procesie o dział spadku. Powództwo nieudowodnione co do wysokości powinno zostać oddalone w całości.

Mając na uwadze powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu za obie instancje oraz przyznania kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu w postępowaniu przed sądem I instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym z zastrzeżeniem, iż koszty te nie zostały poniesione przez pozwaną w całości ani w części.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji w całości jako nieuzasadnionej, a ponadto o zasądzenie kosztów sądowych i procesowych za postępowanie apelacyjne od pozwanej na rzecz powódki według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że Sąd Okręgowy poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne w sprawie w całości popiera i przyjmuje za własne. W związku z tym za chybiony należy uznać zarzut skarżącej naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego, dowolną, a nie swobodną ocenę materiału dowodowego. Aby zarzucić skutecznie naruszenie tego przepisu skarżący powinien wskazać, jaki konkretnie dowód, mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i niemający mocy dowodowej, a ponadto w czym przy tej ocenie przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów (Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 stycznia 2002 roku, sygn. akt I CKN 132/01, Lex 53144). Kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 roku, sygn. akt II CKN 572/99, Lex nr 53136). W przedmiotowej sprawie sąd meriti prawidłowo i wszechstronnie rozważył całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a następnie ocenił go w sposób swobodny, tj. z uwzględnieniem zasad wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do właściwego ustalenia stanu faktycznego zaistniałego w sprawie. Uwzględnienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez Sąd Odwoławczy wymaga wykazania, że sąd pierwszej instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do

dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Prawidłowe zarzucenie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga więc wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Przeprowadzona przez skarżącą analiza dowodów ma charakter wybiórczy i sprowadza się w istocie do nieuzasadnionej polemiki z oceną dokonaną przez Sąd Okręgowy, która ma na celu wyłącznie wykazanie słuszności swoich racji i uzyskanie w ten sposób pozytywnego dla siebie rozstrzygnięcia.

Przede wszystkim na uwzględnienie na zasługują zarzuty dotyczące odmówienia wiary oświadczeniom pozwanej składanym w trakcie jej przesłuchania w charakterze strony, które potwierdzać miały zeznania świadka K. U., a dotyczące powodów wypowiedzenia pełnomocnictwa przez Z. R. powódce. Sąd Rejonowy słusznie zauważył, że okoliczności podnoszone przez wskazane osoby pozostają w oczywistej sprzeczności z treścią akt postępowania sądowego, w którym powódka występowała w charakterze pełnomocnika pozwanej. Wynika z nich bowiem, że prawidłowo reprezentowała interesy swojej klientki, brała aktywny udział w toczącej się sprawie poprzez składanie licznych pism procesowych, wniosków dowodowych, a także uczestniczenie w rozprawach wyznaczanych przez sąd. Powódka nie była wprawdzie obecna na wszystkich terminach rozpraw, jednak wbrew twierdzeniom skarżącej nie miało to charakteru notorycznego, który powodowałby, że pozwana pozostawiona została bez pomocy prawnej i w związku z tym jej pozycja procesowa uległa pogorszeniu. Wręcz przeciwnie, K. M. w przypadku nagłej choroby poinformowała sąd rozpoznający sprawę o swojej nieobecności i wnosiła o jej odroczenie, choć ostatecznie sąd wniosku tego nie uwzględnił. Poza tym jednym konkretnym terminem rozprawy pozwana nie wskazała, na których innych terminach rozpraw powódka była nieobecna, a także nie wykazała, aby w jakikolwiek inny sposób postępowanie powódki wpływało w sposób negatywny na reprezentację jej osoby w sprawie dotyczącej działu spadku oraz przede wszystkim stwierdzenia nieważności umowy darowizny. Dodatkowo wskazać należy, że zeznania świadka K. U., które miały potwierdzać niewłaściwe wykonywanie umowy przez powódkę, nie mogły stać się podstawą poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych w sprawie, a to dlatego, iż świadek wprost wskazała, że w trakcie trwania sprawy sądowej przebywała za granicą, a jej ocena dotycząca postępowania powódki wynikała jedynie z informacji przekazanych jej przez pozwaną. Skoro zaś informacje te pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym w postaci dokumentów to brak jest podstaw do przyjęcia ich za wiarygodne.

Podkreślić trzeba, że w przypadku umowy zlecenia, która jest umową starannego działania, zawartej z jednej strony przez adwokata mającego reprezentować drugą stronę umowy, czyli swego mocodawcę w sprawie sądowej, najistotniejsze dla oceny prawidłowego wykonania umowy jest postępowanie i podejmowane działania przez adwokata przed sądem mające na celu ochronę interesów klienta, a niejako na drugim planie pozostaje relacja pozasądowa mocodawcy z profesjonalnym pełnomocnikiem. Zatem nawet gdyby, jak wskazuje na to pozwana nie do końca była ona zadowolona z kontaktu z powódką poza salą rozpraw, to okoliczności tej nie sposób uznać jako przesądzającej o nienależytym wykonaniu umowy przez K. M. skutkującą brakiem konieczności uiszczenia przez pozwaną wynagrodzenia wskazanego w jej treści. Nie sposób pominąć przy tym, że pozwana wypowiedziała pełnomocnictwo powódce po uzyskaniu pozytywnego rozstrzygnięcia dotyczącego ważności umowy darowizny nieruchomości. Wcześniej nigdy nie skarżyła się na jakość usług świadczonych przez zleceniobiorcę, nie zgłaszała też, aby rozważała możliwość zrezygnowania ze zlecenia, nie poszukiwała też pomocy prawnej u innych fachowych pełnomocników. W tych okolicznościach zbieżność czasowa wypowiedzenia umowy zlecenia z wydaniem przez Sąd Rejonowy w Legionowie postanowienia wstępnego oddalającego powództwo o stwierdzenie nieważności umowy darowizny nieruchomości na rzecz pozwanej w powiązaniu z treścią zawartej umowy zlecenia w zakresie wynagrodzenia uzależnionego od wyniku sprawy, wskazuje na chęć uniknięcia przez Z. R. obowiązku uiszczenia na rzecz K. M. dodatkowego wynagrodzenia w wysokości 7% rzeczywistej wartości nieruchomości.

Mając na uwadze powyższe brak jest podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 355 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka działała przy wykonaniu umowy zlecenia w sposób profesjonalny. Wskazane

okoliczności wprost przesądzają o właściwym postępowaniu K. M. w sprawie, w której reprezentowała pozwaną, a to z kolei prowadzi do konstatacji, że należne jej wynagrodzenie nie może być z tego powodu pomniejszane.

Jednocześnie w ocenie Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut, że umowa zlecenia została wykonana przez powódkę jedynie w części, co miałyby zgodnie z art. 746 § 1 k.c. powodować brak obowiązku zapłaty wynagrodzenia uzależnionego od „pomyślnego załatwienia sprawy”. Treść wskazanego przepisu przesądza, że dający zlecenia może je wypowiedzieć w każdym czasie, przy czym w razie odpłatnego zlecenia obowiązany jest uiszczyć przyjmującemu zlecenie część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom. Zwrócenia uwagi wymaga przy tym fakt, że wypowiedzenie umowy zlecenia wywiera skutek ex nunc i znosi stosunek zobowiązaniowy na przyszłość. Wygasa zatem stosunek zobowiązaniowy, ale nie zostają zniweczone skutki umowy, z której strony mogą nadal wywodzić nieprzedawnione roszczenia, o ile dotyczą stanów faktycznych sprzed wygaśnięcia stosunku. W braku postanowień umownych rozliczenie następuje na podstawie art. 746 § 1 k.c., a treść umowy ma znaczenie dla określenia charakteru czynności, do wykonania której zobowiązał się przyjmujący zlecenie oraz dla określenia należnego mu wynagrodzenia i zasad jego wypłacania. W zakresie swobody umów wynikającej z art. 353¹ k.c. strony mogą ułożyć stosunek zlecenia według ich uznania także poprzez określenie rodzaju i wysokości wynagrodzenia, w tym uzależnienia wysokości wynagrodzenia lub jego zapłaty od osiągnięcia przez dającego zlecenie oczekiwanych przez niego korzyści albo spełnienia się przesłanki jego wypłaty.

Do takich indywidualnych ustaleń związanych z wysokością i sposobem uiszczenia wynagrodzenia doszło między stronami. W § 3 umowy zlecenia (...) zatytułowanym „Zasady rozliczeń” K. M. oraz Z. R. zawarły szczegółowy opis wynagradzania powódki przez pozwaną, w tym zastrzegły, że oprócz wynagrodzenia zryczałtowanego w kwocie 3.500 zł płatnego jednorazowo, zleceniodawczyni zobowiązuje się w przypadku zakończenia sprawy zgodnie ze swoim stanowiskiem do zapłaty dodatkowo wynagrodzenia w wysokości 7% wartości przedmiotu sprawy tj. rzeczywistej wartości nieruchomości w terminie 14 dni od chwili uzyskania środków ze sprzedaży nieruchomości. Ponadto strony określiły także wysokość wynagrodzenia na wypadek rozpoznawania sprawy przez sąd II instancji, rozpoznawania sprawy ponownie przez sąd I instancji na skutek uchylecia wyroku czy rozpoznawania sprawy przez Sąd Najwyższy w wyniku wniesienia skargi kasacyjnej.

Tym samym wypowiedzenie umowy zlecenia przez pozwaną w dniu 30 października 2013 roku, niezależnie od jego przyczyn, zaktualizowało konieczność uiszczenia na rzecz zleceniobiorcy części wynagrodzenia odpowiadającej dotychczasowym czynnościom, co oznacza obowiązek zapłaty za czynności definitywnie dokonane do daty wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego. Skoro zaś strony część wynagrodzenia, które jest przedmiotem niniejszej sprawy, uzależniły od osiągnięcia skutku w postaci „zakończenia sprawy zgodnie ze stanowiskiem pozwanej”, które to stanowisko, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, dotyczyło pozytywnego rozstrzygnięcia przez sąd kwestii ważności dokonanej umowy darowizny nieruchomości, to wydanie przez Sąd Rejonowy w Legionowie w dniu 22 sierpnia 2013 roku w sprawie o sygn. akt I Ns 416/13, postanowienia wstępnego oddalającego powództwo o ustalenie nieważności umowy darowizny, a następnie jego uprawomocnienie się, spowodowało ziszczenie warunku uzależniającego wypłatę dodatkowego wynagrodzenia wprowadzonego przez strony do umowy zlecenia w § 3 ust. 1 lit. c. Nie ma zatem racji skarżąca wskazując, że wynagrodzenie to byłoby należne powódce jedynie w sytuacji, gdyby reprezentowała ją podczas całego postępowania o dział spadku. Strony bowiem uzależniły wypłatę dodatkowej kwoty na rzecz zleceniobiorcy od rozstrzygnięcia sądowego przesądzającego kwestię ważności umowy darowizny nieruchomości, a nie od dokonania działu spadku zgodnie ze stanowiskiem zajmowanym w sprawie przez Z. R.. Tym samym wypowiedzenie umowy zlecenia przez dającą zlecenie przed wykonaniem wszystkich czynności wynikających z treści kontraktu przez zleceniobiorcę nie powoduje konieczności obniżenia wynagrodzenia dodatkowego, którego płatność uzależniona została od zaistnienia innych okoliczności niż prawomocne zakończenie sprawy o dział spadku. Treść art. 476 § 1 k.c. nie oznacza automatycznego zmniejszania należnego przyjmującemu zlecenie wynagrodzenia w przypadku jego wypowiedzenia przez zleceniodawcę. Jeżeli bowiem do czasu tego wypowiedzenia zleceniobiorca wykonał wszystkie czynności, których dotyczyła umowa bądź, od których zaistnienia uzależniona była wymagalność wynagrodzenia to będzie ono należne w pełnej wysokości. Kluczowe znaczenie na zatem wola stron i treść zawartej przez nich umowy wykładana zgodnie z art. 65 § 2 k.c.

Powyższe rozważania prowadzą także do wniosku, że niezasadny jest zarzut apelującej naruszenia przez Sąd I instancji art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że strona pozwana udowodniła roszczenie co do wysokości. W sytuacji bowiem przesądzenia, że powódce należne jest całe dodatkowe wynagrodzenie wynikające z § 3 ust. 1 lit. c umowy zlecenia i przedstawienia odpisu umowy sprzedaży nieruchomości aktu notarialnego zawierającego cenę nie ma wątpliwości, co do prawidłowości wyliczenia przez powódkę dochodzonej należności, która stanowi 7% z 450.000 zł.

Niezasadny jest także zarzut skarżącej dotyczący błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, że pozwana rozumiała zapis § 3 ust. 1 lit. c umowy zlecenia, a obecnie uchyla się od płatności. Podkreślić trzeba, że kwestia rozumienia bądź nierozumienia przez stronę umowy zawartych w niej postanowień jako problem dotyczący wewnętrznej sfery rozumowania i świadomości danej osoby nie może przesądzać o ważności i skuteczności podpisanego kontraktu. O ile bowiem pozwana ma pełną zdolność do czynności prawnych, nie cierpi na żadne dolegliwości uniemożliwiające jej pojmowanie treści zapisów znajdujących się w kontrakcie, a jej oświadczenie woli nie jest obarczone wadą skutkującą jego nieważnością bądź pozwalającą na uchylenie się od skutków jego złożenia to brak jest podstaw do przyjęcia, że nie jest ona zobowiązana do wykonania umowy z uwagi na obecne twierdzenie, że nie rozumiała jej treści. Ocena możliwości pojmowania znaczenia postanowienia umownego może być oceniana przez Sąd jedynie przez pryzmat kryteriów obiektywnych, czyli przy uwzględnieniu wzorcowego obywatela o przeciętnym wykształceniu i umiejętnościach, mającego podejmować decyzję o zawarciu kontraktu określonej treści w okolicznościach faktycznych towarzyszących dokonywanej czynności prawnej. Sporny zapis umowny dotyczący dodatkowego wynagrodzenia w ocenie Sądu Rejonowego, którą to Sąd Okręgowy w pełni podziela, prowadzi do przekonania, że strony postanowiły uzależnić konieczność uiszczenia dodatkowego wynagrodzenia przez pozwaną od pomyślnego załatwienia sprawy w postaci oddalenia powództwa o stwierdzenie nieważności umowy darowizny i następnie od dokonania sprzedaży nieruchomości przez Z. R.. Z uwagi na indywidualne ustalenia między stronami, co do treści umowy zlecenia, a także poprzednią kilkuletnią współpracę stron w czasie odbywania przez powódkę aplikacji adwokackiej, brak jest podstaw do kwestionowania literalnego brzmienia zapisu umownego i interpretowania go jako wynagrodzenie uzależnione od wartości przedmiotu sporu, która wynosiła 10.000 zł. Słusznie wskazywała powódka w toku całego postępowania przez Sądem I instancji, że gdyby strony miały na celu uzależnienie wypłaty dodatkowego wynagrodzenia obliczanego od wartości przedmiotu sporu to wysokość tego wynagrodzenia znana byłaby już na etapie podpisywania przedmiotowej umowy i nie byłoby potrzeby oznaczania jej w sposób procentowy bez wskazania konkretnej kwoty. W świetle poczynionych ustaleń faktycznych twierdzenie pozwanej, że nie zrozumiała treści postanowienia o dodatkowym wynagrodzeniu nie może w żaden sposób przesądzać zasadności dochodzonego przez powódkę roszczenia. Nawet bowiem, gdyby Z. R. istotnie rozumiała ten zapis odmiennie to wobec jego jednoznacznej treści jest ona obciążona negatywnymi konsekwencjami swojego błędnego przekonania.

O słuszności twierdzeń apelującej nie może też świadczyć okoliczność wskazywana przez skarżącą, że gdyby świadomie dążyła do uchylenia się od płatności wynagrodzenia powódce mogłaby rozporządzić nieruchomością w inny sposób niż poprzez sprzedaż i w ten sposób uniknąć zapłaty z uwagi na brak ziszczenia się przewidzianego w umowie warunku. Po pierwsze wskazać trzeba, że dla przedmiotowej sprawy nie ma znaczenia, czy pozwana uchylała się od zapłaty w sposób świadomy czy też nieświadomy. Rolą Sądu nie jest bowiem ocena celowości i świadomości działań pozwanej związanych z zapłatą dodatkowego wynagrodzenia na rzecz powódki, a jedynie przesądzenie, czy wynagrodzenie to jest jej należne w świetle zawartej umowy zlecenia. Skoro zaś ziszczyły się wszystkie warunki, od których uzależniona była wymagalność dodatkowego wynagrodzenia to pozwana winna swoje zobowiązanie wykonać zgodnie z jego treścią.

Odnosząc się do ostatniego z podniesionych przez skarżącą zarzutów, a dotyczącego niezastosowanie przez Sąd I instancji art. 102 k.p.c. przy rozliczaniu kosztów procesu wskazać należy, że również ten zarzut nie zasługuje na uwzględnienie. Przepis art. 102 k.p.c. stanowi, że w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W orzecnictwie zarówno Sądu Najwyższego, jak i sądów apelacyjnych ugruntowane jest stanowisko, że przepis art. 102 k.p.c. nie może być wykładany rozszerzająco i wyklucza uogólnienie, a może być stosowany w zależności od konkretnego przypadku. Możliwość obciążenia strony przegrywającej jedynie częścią kosztów albo nieobciążenia jej w ogóle tymi kosztami, uzależniona jest przy tym od wyłonienia się w sprawie wypadków szczególnie uzasadnionych, wskazujących na to,

że ponoszenie kosztów pozostawałoby w sprzeczności z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współzycia społecznego. Należą do nich okoliczności związane z przebiegiem sprawy - charakter zgłoszonego roszczenia, jego znaczenie dla strony, subiektywne przekonanie o zasadności roszczenia, przedawnienie roszczenia oraz leżące poza procesem - sytuacja majątkowa i życiowa strony. Ocena, czy takie wypadki wystąpiły w konkretnej sprawie należy do sądu, który powinien dokonać jej w oparciu o całokształt okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu zasad współzycia społecznego (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2013 r., sygn. akt V CZ 124/12, LEX).

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I instancji w przedmiotowej sprawie słusznie zastosował zasadę odpowiedzialności za wynik procesu i obciążył pozwaną jako stronę przegrywającą obowiązkiem zwrotu na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów jej zastępstwa adwokackiego. Sam fakt trudnej sytuacji materialnej pozwanej nie stanowi wystarczającej podstawy do zastosowania nadzwyczajnej regulacji z art. 102 k.p.c. Norma ta, jako wyjątkowa w zakresie zastosowania, nie może podlegać wykładni rozszerzającej, a wręcz przeciwnie jak zostało to powyżej wskazane, wymaga restrykcyjnej interpretacji. Za zastosowaniem dobrodziejstwa z niej wynikającego dla strony, która co do zasady powinna, przegrywając spór, pokryć celowo poniesione przez przeciwnika koszty związane z jego udziałem w sprawie, przemawiać muszą wyjątkowe okoliczności. Okoliczności te mają przy tym dotyczyć nie tylko sytuacji osobistej i majątkowej strony, która odwołuje się do art. 102 k.p.c., ale także samego charakteru sprawy, która była rozstrzygana, a który przemawia właśnie za zastosowaniem odstępstwa od ogólnej reguły rozkładu pomiędzy stronami ciężaru finansowego związanego z kosztami procesu. Żadne szczególne okoliczności w rozumieniu tego przepisu w tej sprawie nie występują, wobec czego brak było podstaw do rozważania zastosowania art. 102 k.p.c. Sąd I instancji słusznie zastosował zatem art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.992 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Na marginesie podnieść należy, że każda ze stron postępowania cywilnego ma prawo bez względu na jego zawilość korzystać w jego toku z pomocy profesjonalnego pełnomocnika. Uprawnienie to nie jest ograniczone dla stron, które same posiadają wykształcenie prawnicze, a nawet w swoim życiu zawodowym wykonują pracę adwokata bądź radcy prawnego. Tym samym nie sposób postępowania powódki, która jest adwokatem i jest reprezentowana w przedmiotowej sprawie przez innego adwokata oceniać w kontekście naruszenia zasad współzycia społecznego i celowego generowania wyższych kosztów postępowania. Okoliczność ta nie może zatem w żadnej mierze przesądzać o konieczności zastosowania przez Sąd do rozliczenia kosztów procesu między stronami art. 102 k.p.c.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację pozwanej jako bezzasadną.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i ustalając, że strona pozwana przegrała proces w całości, zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.400 złotych tytułem wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego powódkę przed sądem odwoławczym. Stawka wynagrodzenia adwokata ustalona została w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Dz.U z 2015r. poz. 1800).

Uwzględniając fakt, że pozwana korzystała z pomocy prawnej pełnomocnika ustanowionego z urzędu, który wniósł o przyznanie kosztów według norm przepisanych i oświadczył, że koszty te nie zostały pokryte w całości ani w części, Sąd na podstawie § 4 ust 1 i 3 w zw. z § 8 pkt 5 w zw. z § 16 ust1 pkt 1 Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1805) ustalił wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustanowionego dla Z. R. z urzędu na kwotę 2.952 zł wraz podatkiem VAT i sumę tę nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz r. pr. M. P..